

Paczkowski, Andrzej

System nomenklatury kadr w Polsce 1950-1970

Czasy Nowożytne 8 (9), 19-40

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Paczkowski
(Warszawa)

SYSTEM NOMENKLATURY KADR W POLSCE 1950–1970

Zakres pojęcia „nomenklatura”

„New class”, „ruling class”, „new privileged class”, „new governing class”, „administrative class”, „soviet nobility”, „political bureaucracy”, „party bureaucracy”, „partokracja”, „il collectivismo biurocratico”, „partijnaja korporacja”, „biurokratyczny despotyzm” – to tylko część z obszernego zestawu określeń, którymi starano się nazwać specyficzne zjawisko występujące w Związku Sowieckim, a w ślad za nim we wszystkich państwach, w których partie komunistyczne zdobyły władzę. Większość odmienności między tymi określeniami polega, jak się wydaje, raczej na doborze słów oraz sprawności językowej i terminologicznej autorów niż na różnicach w pojmowaniu istoty samego zjawiska. Generalnie rzecz biorąc określenia te obejmują co najmniej dwa, ściśle ze sobą związane, komponenty ustrojowe:

1. Partia komunistyczna sprawuje władzę monopolistyczną zarówno nad aparatem państwowym w najszerszym tego słowa znaczeniu (tzn. także aparatem gospodarczym, sądownictwem czy legislaturą), jak i nad całym życiem społecznym (publicznym). Kontroluje nie tylko stowarzyszenia i organizacje społeczne, ale nawet małe grupy społeczne i jednostki, co czyni poprzez własne organizacje (lokalne komórki partyjne) i wyspecjalizowane agendy państwowe (takie jak aparat bezpieczeństwa). Niektórzy badacze decydują się na postawienie tezy, iż państwo zostało wchłonięte przez partię. Thomas Lowitt, bodaj czy nie najbardziej radykalny jej zwolennik, jeden ze swoich artykułów wręcz zatytułował „Czy w Europie

Wschodniej istnieją Państwa”¹, a w innym pisał, iż państwo zostało przekształcone w „organ transmisji decyzji partyjnych”².

2. Swoje władztwo partia wykonuje przy pomocy państwa, które jest samo z siebie struktura biurokratyczna i szlachezowana. Po wyjściu z fazy rewolucyjnej mobilizacji (niezbędnej dla zdobycia władzy) stan taki zostaje spetryfikowany, co skutkuje powstaniem wyróżnialnej grupy społecznej, która staje się „warstwa władająca” (lub rządząca). Jest ona tym liczniejsza i ważniejsza, iż równocześnie następuje uwłaszczenie (*de facto*: zawłaszczenie) gospodarki przez państwo, które staje się jej właścicielem.

Jesli przyjąć powyższe założenia istotnego znaczenia nabiera oznaczenie granic owej warstwy i opisanie jej wewnętrznej struktury. Nie jest to bynajmniej proste i oczywiste chyba, że uznamy, iż do warstwy tej należą po prostu wszyscy członkowie partii, która sprawuje monopolistyczną władzę. Zabieg taki wydaje się jednak niezasadny, zwłaszcza dla okresu postrewolucyjnego, gdy partia staje się organizacją masową i znaczna część – w istocie większość – jej członków nie pełni żadnych funkcji kierowniczych. Z „masy członkowskiej” wyróżniano więc „aktyw” czyli osoby, które piastowały stanowiska kierownicze w partii od komitetów najniższego szczebla poczynając na najwyższych instancjach wykonawczych kończąc. Np. w 1951 r. liczebność „aktywu” PZPR oceniano na około 300 tys. osób³, co stanowiło około 1/4 członków partii. „Aktyw” ów miał, co oczywiste przy takiej wielkości, strukturę hierarchiczną i dzielony był na „wyższy”, „średni” i „dołowy”⁴.

Istota wchłonięcia państwa przez partię polega jednak rzecz jasna nie tyle na tym jaka była struktura i hierarchia wewnątrz partii, ile raczej na tym jak partia sprawowała swoje funkcje władcze – i kontrolne – nad

¹ T. Lowit „Y a-t-il des Etats en Europe de l'Est?”, w: *Revue Francaise de sociologie*, vol. XX, 1979, s. 431–466

² T. Lowit „Le parti polymorphe en l'Europe de l'Est”, w: *Revue Francaise des Sciences Politiques*, nr 4–5, 1979 s. 821. W obu przypadkach autor traktuje pojęcie „Europa wschodnia” rozszerzająco i bierze pod uwagę także Związek Sowiecki.

³ Referat Jakuba Bermana na odprawie sekretarzy komitetów miejskich PZPR w dn. 17 września 1951 r., Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), sygn. 325, t. 25. W liczbie tej około 190 tys. stanowili członkowie władz najniższych ogniw (komitetów podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych – POP i OOP), a około 57 tys. „organizatorzy partyjni” działający tam, gdzie liczba członków partii była zbyt mała, aby stworzyć OOP czy POP.

⁴ Taki podział sował m. in. Bolesław Bierut w swym przemówieniu na posiedzeniu plenarnym KC PZPR w maju 1950 r., które poświęcone było sprawom kadrowym.

aparatem państwowym oraz nad organizacjami społecznymi, życiem kulturalnym etc. Podstawowym czynnikiem umożliwiającym władztwo była obecność członków partii w odpowiednich strukturach zarówno tych, które tworzone były w okresie rewolucyjnym, jak i tych, które pozostały po *ancienne régime*. Biorąc pod uwagę, iż partie komunistyczne były partiami scentralizowanymi i z reguły wysoce zdyscyplinowanymi⁵, same dyrektywy przekazywane członkom partii, którzy znajdowali się w różnych miejscach tkanki państwa czy w organizacjach społecznych, mogły być wystarczająco skutecznym instrumentem. Tak w rzeczywistości było, ale zasada obsadzania stanowisk została – w stosunkowo wczesnym okresie istnienia państwa komunistycznego – ujęta w reguły. W ślad za własnym, wewnętrznym językiem partii „matki”, jaka była WKP(b)/KPZR, zbiór tych reguł nosił nazwę nomenklatura. Nazwa ta jest bezbarwna, można powiedzieć „biurokratyczna”, inaczej niż kwieciste i wymowne terminy cytowane na początku tego tekstu, niemniej jest jednoznaczna i w związku z tym wydaje się poręczniejsza dla opisu mechanizmów władzy.

Podstawowe znaczenie terminu „nomenklatura” to wykaz stanowisk, których obsadzenie wymaga decyzji (lub akceptacji) odpowiedniej instancji partyjnej. Ponadto oznacza ono osoby („członków nomenklatury”), które piastują jedno ze stanowisk znajdujących się w wykazie nomenklaturowym lub brane są pod uwagę do obsadzenia takiego stanowiska („rezerwa kadrowa”). Jest to, jeśli można tak powiedzieć, aspekt przedmiotowy terminu.

Jest także jego aspekt podmiotowy. Stanowi go zakres kompetencji instancji partyjnych do decydowania o obsadzie stanowisk znajdujących się w wykazie nomenklatury. Można powiedzieć – z pewnym uproszczeniem – że im większa liczba stanowisk nomenklaturowych i im niższe instancje partyjne są wyposażone w prawo naznaczania na stanowiska tym bardziej państwo wchłonięte jest przez partię.

Jest jeszcze jeden problem wart przedstawienia. Otóż istniało coś, co możnaby nazwać „nomenklatura nomenklatury”: w wykazach stanowisk znajdowały się bowiem takie stanowiska w aparacie partyjnym, którym przysługiwały uprawnienia do decydowania o obsadzie stanowisk w administracji i w organizacjach społecznych. Nomenklatura obejmowała

⁵ Kamieniem węgielnym dyscypliny partyjnej były postanowienia X Zjazdu WKP(b) z 1921 r. o ograniczeniu działalności frakcyjnej, a „gmach” zbudował Stalin bezwzględnie zwalczając faktycznych, potencjalnych i wymaganych „frakcjonistów”. Od lat 30. oskarżenie o „frakcyjność” było jednym z najcięższych zarzutów jakie jeden komunista mógł postawić innemu.

nawet takie stanowiska partyjne, które w myśl statutu były wybieralne⁶, co było całkowicie zgodne z zasadą centralizmu demokratycznego, kluczowym *modus operandi* partii komunistycznych. System nomenklatury był odwzorowaniem tej zasady.

O ile zakres pojęcia „nomenklatura” jest dosyć oczywisty w sensie operacyjnym, gdyż określany był przez dokumenty normatywne, to zdefiniowanie go w języku ogólniejszym jest raczej trudne, gdyż wytyczenie granic z takimi pojęciami, jak np. „elita polityczna” – które same w sobie nie są precyzyjne – nastrocza wiele kłopotów. Nie stawiam sobie za cel wikłanie się w tym tekście w owe niuanse, z których chyba najlepiej wybrnął Bohdan Harasymiw poświęcający w swych opracowaniach sporo miejsca problemom teoretycznym⁷. Chciałbym tu tylko zasygnalizować pewien, istotny aspekt, pojęcia „nomenklatura”, który może wywoływać nieporozumienia. W analizie opartej na polskim przykładzie – ale może być on śmiało uogólniony, gdyż była to kalka sowieckiego wzoru – Stanisław Ehrlich stwierdza, iż „gdy mowa o nomenklaturze nie chodzi o nieudolne i nieracjonalne zachowanie urzędników, ale o zwartą, wyodrębnioną organizację, podejmującą decyzje dla obrony wspólnych, a jednocześnie wewnętrznie zróżnicowanych i sprzecznych własnych interesów”⁸. W hipotezie tej, aczkolwiek można mieć zastrzeżenia, co do jej precyzyjności (np. określenie „wyodrębniona organizacja” wydaje się mało adekwatne do rzeczywistości), warto podkreślić oderwanie pojęcia „nomenklatura” od pojęcia „biurokracja”. Podobnie postępuje Lowit, który wręcz stwierdza, iż „nomenklatura nie jest biurokracja w klasycznym znaczeniu tego terminu”, gdyż „wyższe instancje partii mogą zawsze ingerować bezpośrednio w decyzje należące do niższych instancji bez zachowania porządku hierarchicznego”, łamiąc „jedną z fundamentalnych reguł klasycznego systemu biurokratycznego”. Działając w ten sposób wyższa instancja postępuje w gruncie rzeczy „antybiurokratycznie”, co w konsekwencji powinno – twierdzi Lowit – prowadzić albo do wprowadzenia innego pojęcia, albo do redefinicji dotychczas używanego⁹. Niewątpliwie „nomenklatura” nie równa się „biurokracja”, tym niemniej można zastanawiać się czy i na ile

⁶ Np. zgodnie z wykazem nomenklatury KC PZPR (patrz dok. nr 6) Biuro Polityczne decydowało („zatwierdzało”) nie tylko powołanie na funkcje kierowników wydziałów KC, ale także I sekretarzy komitetów wojewódzkich.

⁷ B. Harasymiw *Political Elite Recruitment in the Soviet Union*, London 1984, s. 1–39

⁸ S. Ehrlich „Nomenklatura – przykład Polski (Próba analizy normatywno-porównawczej)”, w: *Państwo i Prawo*, nr 12, 1991, s. 28

⁹ T. Lowit „Y a-t-il des Etats...”, s. 444

wprowadzenie systemu nomenklatury sprzyjało poszerzaniu stref biurokratyzowanych, gdyż – przynajmniej po przekroczeniu pewnego progu ilościowego – samo funkcjonowanie systemu nomenklatury (np. ewidencja jej członków i kandydatów) wymaga stosowania na szeroką skalę technik biurokratycznych.

Osobnym problemem wartym zasygnalizowania jest problem „życia wewnętrznego” nomenklatury: konfliktów interesów, sposobów działania, strategii grupowych i indywidualnych, klientelizmu (*patronage*) – który na polskim gruncie badał m. in. Jacek Tarkowski¹⁰ – czy klikowości (której nie należy mylić z frakcyjnością o charakterze politycznym). Oczywiście bowiem, iż praktyka stosowania systemu nomenklatury mniej lub bardziej odbiegała od litery normy i intencji instancji decyzyjnych, co rodziło najróżniejsze „patologie nomenklaturowe”. Jedną z nich był pęd coraz to niższych instancji do posiadania „swojej” nomenklatury i wytrwały nacisk na poszerzanie wykazów stanowisk, co skutkowało m. in. i tym, że centrum mogło utracić kontrolę nad znaczną częścią systemu. Upredzając dalsze wywody chciałbym zwrócić uwagę, iż występowało napięcie między założeniami centrum, a interesem niższych instancji. W rezultacie co najmniej trzykrotnie (1956, 1970, 1988) centrum partyjne czuło się zmuszone do rewidowania nomenklatury i zmniejszania liczby objętych nią stanowisk.

Można też wspomnieć, iż wówczas, gdy dochodziło do kryzysu politycznego, zdarzały się przypadki łamania zasad nomenklatury i podejmowania decyzji personalnych „na dziko”. Tak działo się np. w Polsce w latach 1967–1968, w czasie tzw. kampanii antysjonistycznej (*de facto* antysemickiej i antinteligenckiej), kiedy to niektóre organizacje partyjne podejmowały uchwały o usunięciu nie tylko z partii, ale także ze stanowisk znajdujących się poza ich zasięgiem nomenklaturowym. Najgłośniejszy był przypadek ambasadora w Londynie, Jerzego Morawskiego. Centralne kierownictwo musiało wówczas włożyć wiele wysiłku w zdyscyplinowanie niższych instancji.

Literatura

Aczkolwiek o „polityce kadrowej” partii bolszewickiej pisano od bardzo dawna, a termin „nomenklatura” stosowany był w dziesiątkach dokumentów i tekstów partyjnych, do szerszego obiegu naukowego

¹⁰ Jacek Tarkowski „Socjologia świata polityki. Część 2: Patroni i klienci”, Warszawa 1994, w szczególności Część II tego tomu zawierająca m. in. studia „Patroni i klienci jako deformacja w systemie scentralizowanym” (s. 139–152) oraz „Patronaż w scentralizowanym systemie socjalistycznym” (s. 153–166).

wprowadził go, o ile się nie mylę, Borys Lewycki w 1961 r. artykułem „Die Nomenklatur – ein wichtiges Instrument sowjetischer Kaderpolitik”¹¹. Zjawisko to przedstawiał nieco wcześniej Merle Faisond¹², ale było ono dlań drugorzędne. Na znacznie szerszej bazie, w oparciu o drobiazgowo analizowane źródła jawne (publikacje w partyjnej, specjalistycznej prasie oraz w wydawnictwach książkowych, niektóre z nich były tylko „do użytku wewnętrznego”) przygotował swoje opracowanie kanadyjski socjolog Bohdan Harasymiw. Opublikowane w 1969 r. już w tytule odwoływało się do wciąż mało znanego terminu: „Nomenklatura: the Soviet Communist Party’s Leadership Recruitment System”¹³. W latach 70. termin ten używany był coraz częściej (w literaturze polskiej m. in. przez Marię Hirszowicz¹⁴), ale wciąż do rzadkości należały osobne teksty poświęcone problematyce „nomenklatury”, takie jak np. artykuły Dario Staffa „Nomenklatura: il reclutamento dei dirigenti”¹⁵ czy – cytowane już – Thomasa Lowita lub monografia Gert-Joachima Glaessnera *Herrschaft durch Kader*¹⁶. Analiza polityki kadrowej i systemu „nomenklatury” coraz częściej podejmowana była przez zachodnią sowietologię, co zmusiło naukowców sowieckich do dania „oporu” (np. w artykule W. A. Litkina „Kritika burżuaznoj falsyfikacji roli i naznaczenija aparata rukowodiaszczich organow KPSS”¹⁷).

Jednak na dobre termin ten zadomowił się w literaturze światowej po ukazaniu się obszernej – opartej w znacznym stopniu na osobistych doświadczeniach autora – rozprawy Michaiła Woslenskiego *Nomenklatura*, której równoczesne wydania niemieckie i francuskie ukazały się w 1980 r.¹⁸ Ze względów językowych furorę zrobiło dopiero wydanie angielskie. Zaopatrzone w przedmowę Milovana Džilasa, autora klasycznej już wówczas *New Class*, dotarło do księgarni w orwellowskim 1984 roku (Na marginesie warto zaznaczyć, iż fragmenty książki

¹¹ *Osteuropa*, vol. XI, 1961

¹² *Smolensk under Soviet Rule*, New York 1958 oraz *How Russia is Ruled* (wyd. poprawione), Cambridge 1963. Znaczna część archiwum smoleńskiej organizacji WKP(b) została zdobyta przez Niemców w 1941 r., po wojnie przejęli je Amerykanie i udostępniłi do badań.

¹³ *Canadian Journal of Political Science*, vol. II, 1969.

¹⁴ W eseju *Komunistyczny Lewiatan*, Paryż 1973.

¹⁵ *Biblioteca della Liberta* (Torino), vol. LX, 1976

¹⁶ Pełny tytuł *Herrschaft durch Kader. Leitung der Gessellschaft und Kaderpolitik in der DDR am Besispiel des Staatsapparates*, Opladen 1977

¹⁷ *Waprosy Istorii KPSS*, nr 3, 1977

¹⁸ *Nomenklatura. Moskaus Machtelite*, Wien 1980 oraz *La Nomenklatura. Les privilegiés en URSS*, Paris 1980

Woslenskiego ukazały w polskim „drugim obiegu” w 1983 r., a więc przed edycją angielską¹⁹). W latach 80. ukazało się co najmniej kilka dalszych ważnych pozycji, a wśród nich stosunkowo krótki, ale dobrze udokumentowany artykuł jednego z weteranów sowietologii Thomasa H. Rigby²⁰, który zreszta już w początkach swojej naukowej kariery zajmował się problemami polityki kadrowej (rozprawa doktorska z 1954 r. pt. „The Selection of Leading Personnel in the Soviet State and Communist Party”). Najważniejsza wśród nich była jednak cytowana już monografia Harasymiwa, który kontynuował swoje badania poszerzając je zarówno pod względem teoretycznym, jak i faktograficznym.

Na ile udało mi się stwierdzić, w okresie „postsowieckim”, tzn. po (częściowym) udostępnieniu archiwów partii komunistycznych, problem nomenklatury i w ogóle polityki kadrowej nie stał się przedmiotem szczególnie intensywnych badań. Ukazały się m. in. obszerny – ale mało systematyczny – artykuł Tatiany P. Korżichinej i Jurija J. Figatnera „Sowietskaja nomenklatura: stanowienije, miechanizm diejstwa”²¹ oraz impresyjny i mało rzeczowy tekst Władłena G. Sirotkina „Nomenklatura (zamietki istorika)”²². Po problemie nomenklatury prześlizgnął się tylko Jurij S. Asenov, w artykule „Apogiej stalinizma: poslewajennaja piramida własci”²³. Niezmordowany w publikacji źródeł, wybitny czeski historyk Karel Kaplan jako pierwszy ogłosił (w serii wydawanej przez praski Ustav pro Soudobe Dejiny) tom *Kadrova nomenklatura KSC 1948–1956. Sbornik dokumentu*²⁴, ale nie zaopatrzył go w szerzej zakrojony wstęp, ani nie przedstawił literatury przedmiotu. Opracowania dotyczące Polski przedstawię w dalszej części tekstu.

Powstanie systemu nomenklatury

Wbrew opiniom niektórych badaczy powstanie systemu nomenklatury nie było związane z „porzuceniem NEP-u” i przymusową

¹⁹ Wydawnictwo „Krag”, Biblioteka „Krytyki”, Warszawa 1983, s. 6–194. Wg. autorytatywnej *Bibliografii publikacji podziemnych w Polsce 13 XII 1981 – VI 1986* (Paryż, 1988, s. 376) nakład tej pozycji wynosił 5 tys. egzemplarzy. Ponadto było kilka wydań – przedruków z *Aneksu* nr 26, 1981 – rozdziału „Jeden dzień Denisa Iwanowicza”.

²⁰ T. H. Rigby „Staffing USSR Incorporated: the Origins of the Nomenklatura System”, w: *Soviet Studies*, nr 4, 1988

²¹ *Woprosy Istorii*, nr 7, 1993

²² *Wiestnik Akedemii Nauk SSSR*, nr 6, 1990

²³ *Waprosy Istorii KPSS*, nr 11, 1990

²⁴ Praga 1992

kolektywizacją²⁵, ale o kilka lat wyprzedzało te wydarzenia. Nie wiem wprawdzie czy wytrzyma próbę poważnej krytyki (nie zamierzam, rzecz jasna, tu jej podejmować) teza Woslenskigo, który wywodzi to zjawisko z „głębi” dziejów partii bolszewickiej, jako partii zawodowych rewolucjonistów²⁶, tym niemniej pierwocin systemu można doszukiwać się w formalizacji działań dotyczących polityki kadrowej – zwycięskiej już – partii. Było to nieuchronne choćby z tego powodu, iż w początku lat 20. etatowy aparat partyjny przekroczył 15 tys. osób i choć istniały jeszcze wówczas elementy „demokracji wewnątrzpartyjnej” (m. in. wybory do niektórych instancji, otwarte polemiki wewnętrzne) zarządzanie taką masą ludzi wymagało zarówno istnienia wyspecjalizowanych komórek (*Uczrazpred*, czyli Wydział Ewidencyjno-Rozdzielczy KC i jego terenowe odpowiedniki), jak i stosowania technik przemieszczania sporych przeciw rzesz. W latach 1920-1921 sporządzano pierwsze systematyczne spisy członków partii piastujących odpowiedzialne funkcje. W listopadzie 1921 r. na listach tych znajdowało się już około 23,5 tys. osób²⁷.

System ewidencji stopniowo poprawiano i poszerzano, a XII Zjazd WKP(b), który odbył się w kwietniu 1923 r., podjął formalną uchwałę „O zagadnieniach organizacyjnych”. Postanawiano w niej, iż partia powinna prowadzić „przy pomocy właściwego i wszechstronnego systemu ewidencji i doboru” politykę kadrową wobec „instytucji sowieckich, gospodarczych, spółdzielczych i zawodowych”²⁸. Uchwała obejmowała nie tylko członków partii, ale „wszystkich sympatyzujących [*socziwstwujuszczych*] z komunizmem”. W następnych miesiącach, pod kierunkiem bliskich współpracowników Stalina, który był już Sekretarzem Generalnym KC, Wiaczesława Mołotowa i Łazara Kaganowicza, trwały systematyczne prace i pierwszy projekt nomenklatury KC został zatwierdzony przez Biuro Organizacyjne KC 12 października. Zakończono je ostatecznie w 1925 r., gdy Biuro Organizacyjne KC przyjęło dokument „O systemie naboru i wyznaczania pracowników” (*O poriadkie podbora i naznaczenija rabotnikow*).

Początkowo istniały dwie listy: Nomenklatura Nr 1, podlegająca decyzji KC (*de facto* Biuru Politycznemu) i Nomenklatura Nr 2

²⁵ Stanisław Ehrlich, op. cit, s. 27.

²⁶ Niektórzy historycy szukali pierwowzorów w carskiej tradycji „rang” i czynow”, ale T. Ito (patrz przyp. nr 36) zwraca uwagę, iż systemy „rang” występowały w wielu scentralizowanych i zbiurokratyzowanych państwach (np. w monarchii Habsburgów czy w imperium Chińskim), ale natura ich była odmienna. Tym niemniej termin „nomenklatura” rzeczywiście używany był w Rosji carskiej i stamtąd zaczerpnęli go bolszewicy.

²⁷ T. H. Rigby „Staffing USSR...”, s. 528.

²⁸ Korzichina..., s. 26.

podlegająca Wydziałowi Organizacyjnemu KC. Na listach tych znajdowało się zrazu około 5700 stanowisk. Równocześnie z przyjęciem dokumentu „O systemie naboru...” powołano Nomenklaturę Nr 3, obejmująca stanowiska, których obsada pozostawała wprawdzie w gestii administracji państwowej, ale pod kontrolą funkcjonariuszy Wydziału Organizacyjnego KC. Stanowisk takich było wówczas około 5000. Decyzją tego samego posiedzenia *Orgbiuro* system nomenklatury rozciągnięto na *gubkomy* i *krajkomy* oraz republikańskie KC (które z kolei „przeniosły” go w dół na swoich terytoriach), a także wprowadzono stanowiska nomenklaturowe w wybieralnych organach państwa i organizacji społecznych (dotyczyło to początkowo około 1600 miejsc na listach nr 1 i nr 2).

Rozbudowa systemu zmusiła do podziału komórek kadrowych: jeden wydział zajmował się obsada stanowisk w aparacie partyjnym (*Orginstruktorskij Otdiel*), inny nomenklaturą stanowisk poza partia (*Otdiel Naznaczenij*). System składał się z dwóch zbiorów: a) nomenklatury *sensu stricto*, czyli wykazu stanowisk, których obsadzenie podlegało decyzji lub wymagało zgody odpowiedniej instancji partyjnej oraz b) ewidencji osób („kadr”), które obejmowały stanowiska nomenklaturowe (*rukawodiaszczyje kadry*) lub znajdowały się w „rezerwie kadrowej” (*riezierw rukawodiaszczich kadrow*).

Wydaje się całkowicie zasadnym stwierdzenie, iż – niezależnie od późniejszych udoskonaleń oraz, oczywiście, rozrostu list nomenklaturowych²⁹ – sam system został skodyfikowany w latach 1923–1925/26.

W okresie „czystego stalinizmu” sprawy nomenklatury uważane były za tajne, co dotyczyło nie tylko samych list, ale także analiz i opracowań na temat polityki kadrowej. Od połowy lat 50. ukazywały się natomiast setki artykułów, rozpraw i książek, tyle że na próżno by szukać w ich tytułach terminu „nomenklatura”, który – nie bardzo wiedzieć czemu – najwyraźniej uznawany był za „antysowiecki”. Hasłami wywoławczymi były m. in. „kadry”, „partyjne kierownictwo kadrami”, „dobór kadr”, „wykorzystanie kadr” lub „szkolenie kadr”³⁰. Problemy te poruszane były także w licznych opracowaniach o bardziej ogólnym charakterze. W

²⁹ Wedle obliczeń Harasymiwa w latach 60. i 70. listy nomenklaturowe *obkomów* w zasadzie nie miały mniej niż 1000–1200 stanowisk, a *rajkomów* powyżej 250 (*Political Elite...*, s. 165–169).

³⁰ Dziesiątki tytułów przytacza w swych rozprawach Harasymiów. Oto jeden, dosyć charakterystyczny, przykład: M. G. Romaszko „Diejatielnost komunistycznej partii Białorusii po podgotowkie kadrow i polityczieskomu wospitaniju licznowo sostawa organow MWD (1961–1968)”.

opracowaniach takich ów wstydlivy termin z rzadka pojawiał się, ale dokumenty dotyczące list nomenklaturowych stanowisk (nie mówiąc już o listach ewidencyjnych osób) nie były publikowane. Równie rzadkie były informacje o liczbie stanowisk znajdujących się w wykazach, a jeśli pojawiały się to dotyczyły pojedynczych przypadków niskiego szczebla.

Badania nad nomenklaturą w Polsce

Podobnie sytuacja wyglądała jeśli chodzi o Polskę. Termin „nomenklatura”, używany w dokumentach i publikacjach „do użytku wewnętrznego” co najmniej od 1945 r., nie występował w obfitej – zwłaszcza w latach 70. i 80. – literaturze dotyczącej funkcjonowania państwa i partii. Nawet wówczas, gdy pisano o roli partii w państwie, a nawet o polityce kadrowej PZPR. Prawnicy i politolodzy zajmujący się tą problematyką nieodmiennie wychodzili od ustalonych przez Lenina „uniwersalnych form kierownictwa partyjnego wobec państwa”, którymi były: „wytuczanie dla państwa programu działania, wysuwanie członków partii na kierownicze stanowiska w państwie, sprawowanie politycznej kontroli nad działalnością aparatu państwowego”³¹. Niejednokrotnie pisali wprost, a nawet bezceremonialnie, o roli partii w państwie: „Organiczna jedność celów partii i państwa nie oznacza utożsamiania partii z państwem (...) Właściwe funkcjonowanie systemu dyktatury proletariatu uwarunkowane jest stałym umacnianiem samodzielności organów państwowych i aparatu państwowego. Nie wszelkiej oczywiście samodzielności, lecz samodzielności w realizowaniu linii politycznej partii”³². Nikt nie ukrywał, iż „członkowie partii (...) są niezbędni we wszystkich ogniach aparatu państwowego, a więc nie tylko w organach władzy i administracji ogólnej, ale także w organach gospodarczych, nie tylko w armii, organach bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości, lecz także w aparacie oświatowym, naukowym, propagandowym i informacyjnym”³³. Ale nawet wówczas, gdy wskazywano na fakt, iż „wysuwanie członków partii na stanowiska państwowe odbywa się zgodnie z przepisami prawa, regulującymi obsadzanie danych stanowisk”³⁴, brakowało informacji jakie „przepisy prawa” o tym

³¹ Adolf Dobieszewski *Zasady i mechanizmy funkcjonowania partii*, Warszawa 1984 s. 343.

³² A. Dobieszewski *Partia marksistowsko-leninowska w społeczeństwie socjalistycznym*, Warszawa 1975, s. 127.

³³ *Organizacja społeczeństwa socjalistycznego w Polsce* (red. Adam Łopatka), Warszawa 1971, s. 126.

³⁴ Tamże, s. 127.

stanowią, kto je uchwała i gdzie są – zgodnie z wymogiem ustawowym – publikowane. Brakowało też informacji o zasięgu systemu „wysuwania” na stanowiska.

Po raz pierwszy do obiegu naukowego informacje takie dotarły przez przywołany już artykuł Thomasa Lowita „Y a-t-il des Etats...”, który zawierał w aneksie „Wytyczne Biura Politycznego w sprawie nomenklatury kadri instancji partyjnych wraz z wykazem stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW, KP (KM, KD)” oraz „Postanowienia Biura Politycznego dotyczące zakresu kompetencji w podejmowaniu decyzji kadrowych na stanowiskach objętych nomenklaturą Komitetu Centralnego PZPR”. Podstawa przyjęcia tych dokumentów była uchwała Biura Politycznego pod – charakterystycznym dla komunistycznej nowomowy – tytułem „W sprawie dalszego doskonalenia polityki kadrowej i podnoszenia poziomu pracy kadr kierowniczych”³⁵. Przyjęte zostały w październiku 1972 r. i rozprowadzone jako broszura „do użytku wewnętrznego” w 500 egzemplarzach.

Jako pierwszy obszernie skomentował je japoński politolog Takayuki Ito w artykule „Controversy over Nomenklatura in Poland. Twilight of a Monopolistic Instrument for Social Control”³⁶. Autor, wychodząc od problemu nomenklatury i analizy dokumentów z 1972 r., artykuł swój poświęcił debacie, która toczyła się w Polsce w okresie „szesnastu miesięcy” „Solidarności”. Likwidacja partyjnego monopolu obsadzania stanowisk była – obok własności pracowniczej – nie tylko jądrem sporu o system zarządzania przedsiębiorstwami, ale jednym z głównych przedmiotów walki politycznej. Już wśród słynnych 21 postulatów z sierpnia 1980 r. znajdowało się – jako punkt 12 – żądanie „wprowadzenia doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji”³⁷.

Dokumenty KC PZPR z 1972 r. otrzymał od Lowita paryski „Aneks” i uzupełniając je fragmentem książki Woslenskiego oraz artykułami Aleksandra Smolara („Dystrybucja dóbr społecznych i rozkład systemu”) i Hendricka Smitha („Klasa uprzywilejowana”), opublikował na przełomie lat 1981/82. Była to *de facto* pierwsza na polskim gruncie szersza prezentacja problemu, oczywiście jeśli nie liczyć słynnej rozprawy Dżilasa wydanej po polsku pod tytułem *Nowa klasa wyzyskiwaczy. Analiza*

³⁵ Pełny tekst patrz: *Aneks* nr 26, 1981 s. 41–58).

³⁶ *Acta Slavica Japonica*, t. I, 1983, s. 57–103.

³⁷ Był to notabene postulat wysuwany już w czasie strajków w grudniu 1970 r. Patrz: *Postulaty 1970–71 i 1980. Materiały źródłowe do dziejów wystąpień pracowniczych w latach 1970–1971 i 1980 (Gdańsk i Szczecin)*, zebrane i opracowane przez B. Chmiel i E. Kaczyńską, Warszawa 1998 s. 27.

systemu komunistycznego³⁸ czy pierwocin opisów systemu sowieckiego w kategoriach „nowej klasy”, których promotorem był Lew Trocki w tekstach powstałych na wygnaniu. Były one znane w Polsce jeszcze przed 1939 r., ale po 1945 r. znajdowały się na ogół w działach prohibitorów i były trudno dostępne.

Na marginesie swych głównych zainteresowań wspomniał o problemie nomenklatury i pokrótce przedstawił broszurę „Nomenklatura kadr”, wydaną przez KC PZPR w maju 1950 r., Benon Dymek w swym świetnie udokumentowanym artykule o aparacie partyjnym³⁹. Do tekstów i dokumentów opublikowanych przez „Aneks”, ani w ogóle do żadnej literatury przedmiotu – poza książką Woslenskigo – nie odwoływał się Stanisław Ehrlich w interesującym, ale mało systematycznym szkicu o nomenklaturze⁴⁰. Wbrew tytułowi swego opracowania – „Nomenklatura partyjna: spojrzenie od wewnątrz (1948–1989)”⁴¹ – nie zajął się nią szerzej także Adolf Dobieszewski, który znał (jak wynika z jednego z przypisów) broszurę z 1950 r., a mimo to napisał, iż „precyzyjne zasady nomenklatury wprowadzono w połowie 1960 r.” (s. 177). I on nie powołuje się na żadne dotychczasowe publikacje poświęcone problemowi nomenklatury, nawet na tekst Ehrlicha, nie mówiąc już o studiach szczegółowych (jak niektóre prace Jacka Tarkowskiego⁴²). W sumie więc literatura dotycząca systemu nomenklatury w Polsce jest bardziej niż skromna. Zwłaszcza jeśli chodzi o okres przed 1970 r.

Powstanie systemu nomenklatury w Polsce

Jakkolwiek istniał już gotowy i wielokrotnie doskonalony wzór, wprowadzenie systemu nomenklatury w Polsce nie było możliwe w pierwszych powojennych latach, choć partia komunistyczna (PPR) od samego początku istnienia Polski Ludowej dominowała w państwie. Wstrzeźliwość ta wynikała, jak sądzę, przede wszystkim z faktu, iż państwo to znajdowało się *in statu nascendi* i PPR była wprawdzie partią dominującą, ale nie monopolistyczną. Istniały zarówno partie opozycyjne

³⁸ Paryż 1958, Biblioteka „Kultury”. Angielskie wydanie ukazało się zaledwie rok wcześniej.

³⁹ B. Dymek „Pracownicy etatowi PZPR w latach 1948–1954”, w: *Z pola walki* nr 3–4, 1983

⁴⁰ S. Ehrlich, op. cit.

⁴¹ W: *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna* (red. Przemysław Wójcik), Warszawa 1993, s. 177–201

⁴² Np. opracowanie „Władze terenowe po reformie”, w: *Władza lokalna u progu kryzysu. Studium dwu województw* (red. J. J. Wiatr), Warszawa 1983, w którym znajduje się kilka informacji o nomenklaturze i „rezerwie kadrowej”.

wobec PPR – w dodatku znajdujące się do 1947 r. w koalicji rządowej (jak PSL) – jak i partie sojusznicze, z których co najmniej jedna (PPS) dysponowała autonomią. System nomenklatury, przynajmniej w klasycznym, sowieckim wydaniu, wymagał istnienia jednego tylko ośrodka władzy. Warunek ten został spełniony w grudniu 1948 r., gdy PPS została wchłonięta przez PPR i powstała PZPR⁴³.

Brak systemu nomenklatury nie oznaczał, rzecz jasna, iż PPR nie prowadziła polityki kadrowej w zakresie obsady stanowisk kierowniczych w – szeroko rozumianym – aparacie państwowym. Niektóre jego segmenty, a przede wszystkim te, które dziś nazywa się „resortami siłowymi”, były przez komunistów traktowane jako „własne” i jeśli dopuszczali do nich osoby związane z innymi partiami to w aptekarskich dawkach. W rezultacie np. w aparacie bezpieczeństwa (MBP oraz terenowe UBP) w 1947 r. 82% funkcjonariuszy należało do PPR, gdy do PPS zaledwie 2,4%⁴⁴. Podobnie było w wojsku, choć w pierwszym okresie stopień upartyjnienia był tu wyraźnie niższy: w 1947 r. do PPR należało około 1/4, a w 1948 r. około 1/3 oficerów⁴⁵. Z interesującego nas tu punktu widzenia, istotniejsze jest, że np. w przypadku aparatu bezpieczeństwa, decyzje o obsadzie stanowisk od zastępców szefów wojewódzkich UBP wzwyż podejmowało bezpośrednio Biuro Polityczne PPR, a ministerstwo po prostu je wykonywało.

Nieco inaczej wyglądały sprawy w przypadku innych części aparatu państwowego, których obsada nie miała wówczas tak strategicznego znaczenia i w których należało dzielić się wpływami czy to z konkurentami z PSL czy sojusznikami z PPS. Ponadto wypadało przydzielać jakieś stanowiska partiom zwasalizowanym (SL czy SD), co było wygodną formą „zapłaty” za ich usługi, a ponadto powiększało w istocie pulę stanowisk znajdujących się w zasięgu decyzji PPR. Komuniści nie tylko podejmowali twardą walkę z partnerami w ramach układu koalicyjnego o obsadę odpowiedniej liczby najwyższych stanowisk (ministrów i wiceministrów), ale także stosowali taktykę zdobywania pozycji w służbach personalnych poszczególnych resortów i urzędów centralnych. Było to tym ważniejsze, iż w pierwszym okresie ilość pracowników ministerialnych, którzy należeli do PPR była niewielka (w

⁴³ Pomijam tu problem istnienia partii satelickich, gdyż zostały one zepchnięte do roli *de facto* „pasów transmisyjnych” PZPR, z której to roli rzadko – i na ogół na krótko – próbowały się wyzwolić.

⁴⁴ A. Paczkowski „Aparat bezpieczeństwa”, w: *Instytucje państwa totalitarnego. Polska 1944–1956* (red. A. Paczkowski), Warszawa 1994, s. 67

⁴⁵ Jerzy Poksiński „Kierownictwo partyjne siłami zbrojnymi”, w: tamże, s. 109

maju 1945 r. szacowano, iż stanowią około 5% zatrudnionych⁴⁶), aczkolwiek rosła stosunkowo szybko w miarę tego, jak upowszechniało się przekonania, iż to właśnie PPR jest prawdziwą „partią władzy”. Dla mobilizacji i centralizacji aktywności na terenie ministerstw i urzędów centralnych już w grudniu 1944 r. powołana została Komórka Międzyministerialna (nie obejmująca wszakże MBP i MON). Do zadań jej nie należało jednak „wytyczanie zasadniczych linii, bo to nie Komórka Międzyministerialna lecz KC i Frakcja Rządowa ustala linię polityczną”. Do głównych zadań należało „należycie rozstawiać ludzi”⁴⁷. W listopadzie 1945 r., na jednym z zebrań sekretariatu owej Komórki, Edward Ochab, który sprawował nad nią pieczę z ramienia kierownictwa PPR, stwierdził, iż „nasi personalnicy powinni być w stanie wojny z ministrami nieprzychylnie do nas nastawionymi”. W rezultacie już jesienią 1945 r. nieomal wszystkie biura (wydziały) personalne były kierowane przez peperowców.

Jedynym resortem, którego polityka kadrowa stała się jak dotąd przedmiotem badań opartych na źródłach, jest Ministerstwo Przemysłu i podległy mu aparat⁴⁸. W swym opracowaniu Jędrzej Chumiński precyzyjnie pokazuje jakimi środkami i z jakim skutkiem następował „zabór” resortu i w ogóle zarządzania przemysłem przez PPR. Wedle jego obliczeń, w lipcu 1948 r. członkowie PPR stanowili 3/4 dyrektorów Centralnych Zarządów, 60% dyrektorów naczelnych zjednoczeń, central i zakładów wydzielonych, blisko 1/2 dyrektorów fabryk. W sumie wśród 7055 osób kadry kierowniczej 53,1% należało do PPR, ale wśród kierowników personalnych (wszystkich szczebli) peperowcy stanowili aż 90,4%⁴⁹.

Nad całością spraw kadrowych czuwał Wydział Personalny KC, który powstał we wrześniu 1944 r. Jego kierownikiem został Zenon Kliszko, ale wedle licznych przekazów wspomnieniowych, „szarą eminencją” wydziału była Zofia Gomułkowa, żona Sekretarza Generalnego KC PPR. Wydział zajmował się ewidencją kadr (prowadzono tu centralną kartotekę członków partii), „roz mieszczaniem” kadr w aparacie partyjnym (poza samym Komitetem Centralnym, którym do 1948 r. zajmował się Wydział

⁴⁶ AAN, KC PPR, 295/IX, t. 375

⁴⁷ Tamże

⁴⁸ Jędrzej Chumiński „Polityka kadrowa władz w przemyśle w latach 1945–1948 ze szczególnym uwzględnieniem roli kierowników personalnych”, w: *Władze komunistyczne wobec ziem odzyskanych po II wojnie światowej*, Słupsk 1997, s. 61–84. O sytuacji kadrowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pisał skrótowo Włodzimierz Borodziej w monografii *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990, s. 77–94

⁴⁹ J. Chumiński op. cit., s. 81

Ogólny KC) oraz w administracji państwowej. Odpowiedniki wydziału istniały w komitetach wojewódzkich. Jak wynika ze sprawozdania wydziału⁵⁰ przygotowanego przed I Zjazdem PPR (6–13 grudnia 1945 r.) przez pierwsze miesiące podstawowym zadaniem – i problemem – było tworzenie, uzupełnienia i prowadzenie ewidencji. W okresie tym, poza ewidencją, wydział zajmował się przede wszystkim obsadą stanowisk w samej partii: na 947 osób skierowanych do pracy w trybie indywidualnym aż 398 – tj. 42% – podjęło pracę w aparacie partyjnym. Intensywnie nadzorowano i szkolono „personalników” w komitetach wojewódzkich oraz kontrolowano szkolenie partyjne na wszystkich poziomach. Początkowo nie były to gigantyczne zadania: wedle stanu na dzień 19 listopada 1945 r. w kartotece KC znajdowały się akta personalne 6568 osób, zaś w komitetach wojewódzkich 4171⁵¹. Personal pionu kadr był jednak stosunkowo niewielki i – jak sądzę – mało doświadczony.

W latach następnych coraz więcej uwagi poświęcano rozmieszczaniu osób, które znajdowały się „na stanie” KC i komitetów wojewódzkich, w administracji państwowej i aparacie gospodarczym, ale nie było wciąż sformalizowanego wykazu stanowisk. Nie było bowiem jednego centrum dyspozycji kadrowej. Choć PPS odgrywała coraz mniejszą rolę, to jednak była *de iure* partnerem i należało się liczyć z jej interesami personalnymi. Tym niemniej sporo racji ma Jędrzej Chumiński pisząc, iż już w latach 1945–1948 ukształtował się „model państwa nomenklaturowego”⁵². Z tym, oczywiście, zastrzeżeniem, iż była to po prostu aplikacja modelu wypracowanego w Związku Sowieckim 20 lat wcześniej, w 1948 r. dosyć daleka jeszcze do ideału.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie po powstaniu PZPR. Najprawdopodobniej wnet po I Zjeździe (15–21 grudnia 1948 r.) powstał pierwszy wykaz stanowisk, który nosił już nazwę „Nomenklatura kadr KC” (patrz dok. nr 5). Nie udało mi się znaleźć ani nazwisk jego autorów czy nazwy komórki, w którym powstał, ani daty zakończenia prac nad nim. Z faktu, że figurują w nim stanowiska w Ministerstwie Odbudowy, które zlikwidowano (przez przekształcenie w Ministerstwo Budownictwa) w maju 1949 r. można wnosić, że powstał on przed tym terminem. Ciekawe, że mniej więcej w tym samym czasie – bo w końcu stycznia 1949 r. – nad pierwszym dokumentem dotyczącym nomenklatury obradowało ściśle kierownictwo Komunistycznej Partii Czechosłowacji⁵³. Trudno więc wykluczyć, iż wprowadzanie systemu nomenklatury było

⁵⁰ AAN, KC PPR, 295/VII t. 79

⁵¹ Tamże

⁵² J. Chumiński, op. cit., s. 72

⁵³ K. Kaplan *Kadrova nomenklatura...*, s. 13–16

inspirowane przez partię sowiecką we wszystkich państwach zależnych od Moskwy. Choć równie prawdopodobne jest, iż naśladowanie nie musiało mieć charakteru przymusowego. Po prostu korzystano w dobrych wzorów.

Jak wynika z informacji przekazanych do Moskwy problemem „wysuwania, rozmieszczania i wychowania kadr” miało się zająć plenarne posiedzenie KC PZPR planowane na koniec października 1949 r.⁵⁴. Jednak pilne i ważne sprawy związane z procesem Laslo Rajka (16–24 września) spowodowały, iż temat referatu, który wygłosił na posiedzeniu (11–13 listopada) Przewodniczący PZPR Bolesław Bierut zmieniono na „Zadania partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej”. Sprawy kadrowe „spadły” z porządku dziennego. A raczej ograniczyły się do „wyprowadzenia” z KC Gomułki, Kliszki i Spychalskiego.

Nomenklatura w latach 1950–1970

Do problemu wrócono wiosną 1950 r. (w tym samym czasie także w Czechosłowacji uzupełniono i uszczegółowiono wykazy nomenklaturowe⁵⁵). W dniu 31 marca 1950 r. Sekretariat Biura Organizacyjnego KC (nowo powołana, *de facto* kluczowa komórka decyzyjna w najwyższych instancjach partyjnych, do której nie wchodził nikt z byłych pepesowców) obradował nad – przedstawionym przez Zenona Nowaka – „Projektem uchwały Biura Politycznego o reorganizacji pracy Partii na odcinku kadr” oraz omawiał „Sprawę nomenklatury kadr partyjnych”⁵⁶. W dniu 19 kwietnia członkowie Biura Politycznego rozdzielili między siebie przygotowanie materiałów informacyjnych o kadrach poszczególnych resortów i organizacji społecznych⁵⁷, co związane było z posiedzeniem plenarnym KC, które odbyło się ostatecznie w dniach 8–10 maja pod hasłem „Zadania partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej”. Tydzień później Sekretariat Biura Organizacyjnego KC zatwierdził „Nomenklaturę spraw personalnych załatwianych przez KW i KP”⁵⁸. Wszystko to zostało skodyfikowane w broszurze *Nomenklatura kadr* wydanej w maju 1950 r. jako druk poufny („do użytku aparatu partyjnego KC i KW”). W ten sposób system nomenklatury wszedł w Polsce w życie i bez zasadniczych zmian funkcjonował przez blisko 40 lat.

⁵⁴ *Wstocznaja Ewropa w dokumentach rosyjskich archiwow*, tom II, Moskwa–Nowosybirsk 1998, s. 225

⁵⁵ K. Kaplan *Kadrova nomenklatura...*, s. 17–23

⁵⁶ AAN, KC PZPR, t. 1630, s. 156

⁵⁷ Tamże, t. 1636, s. 33

⁵⁸ Tamże, t. 1630, s. 127

Wydział Kadr (była to prosta zmiana nazwy poprzedniego Wydziału Personalnego KC PPR) w marcu 1950 r. zatrudniał 43 osoby i był największym po Wydziale Organizacyjnym „pionem” politycznym w aparacie KC. W okresie formalizowania wykazu stanowisk nomenklaturowych jego kierownikami⁵⁹ byli Zenon Nowak (od grudnia 1948 do kwietnia 1950) i Julian Tokarski (do października 1950). Funkcjonariusze wydziału mieli przydzielone poszczególne resorty i instytucje centralne, jak się wydaje zajmowali się głównie pracami o charakterze biurowym (ewidencja, przygotowywanie wniosków, korespondencja), kontrolą wydziałów kadr komitetów wojewódzkich oraz nadzorem nad szkoleniem partyjnym od strony kadrowej. Przygotowywali jednak także analizy sytuacji w niektórych środowiskach czy resortach⁶⁰ oraz w aparacie partyjnym⁶¹. „Sercem” Wydziału była, oczywiście, Kartoteka Centralna⁶², która zawierała dane o osobach, które pełniły stanowiska znajdujące się w nomenklaturze KC lub należały do „rezerwy kadrowej”. W aktach osobowych gromadzono różnego rodzaju informacje i dokumenty, nie tylko ankiety czy życiorysy, ale także materiały przekazywane przez aparat bezpieczeństwa i materiały dochodzeniowe komisji kontroli partyjnej.

W grudniu 1952 r., jak się wydaje przede wszystkim dla usprawnienia polityki personalnej w poszczególnych resortach, Wydział Kadr został zlikwidowany, a jego obowiązki podzielono między wydziały „branżowe”⁶³. Sprawy aparatu partyjnego przejął Wydział Organizacyjny. W wydziałach utworzono sektory kadrowe, ale Kartoteka Centralna nie

⁵⁹ Po tzw. plenum sierpniowo-wrzesniowym KC PPR z wydziału zniknęli zarówno Kliszko, jak i Zofia Gomułkowa.

⁶⁰ Oto przykładowe materiały tego typu: „Notatka o sytuacji na wyższych uczelniach” z 1950 r., „Notatka o Przedsiębiorstwie Państwowym „Film Polski” z 1950 r. czy „Notatka ws. pracy Departamentu Kadr i Biura Szkolenia MHZ” z 1951 r. – AAN, KC PZPR, 237/V-1a, t. 14

⁶¹ Np. w 1950 r. przeprowadzono analizy przebiegu awansów sekretarzy i kierowników wydziałów komitetów wojewódzkich oraz sekretarzy komitetów powiatowych, miejskich i gminnych – Tamże, t. 16

⁶² Przez kilka lat (do 1954 r.) kierowniczką jej była Iza Różańska, żona dyrektora Departamentu Śledczego MBP.

⁶³ W 1951 r. Wydziałowi odebrano prowadzenie spraw personalnych aparatu bezpieczeństwa, wojska i prokuratur, które przejął nowo utworzony Sektor Kadr Wydzielonych (lub Sektor Specjalny) podlegający najpierw Wydziałowi Organizacyjnemu a od grudnia 1952 r. Wydziałowi Administracyjnemu. Sektor ten zajmował się kadrami rzeczywiście „wydzielonymi”, gdyż m. in. werbował kandydatów do pracy w Komisji Rozejmowej w Wietnamie (AAN, KC PZPR, 1659, s. 153–154)

została „rozparcelowana”⁶⁴. Były to wszystko zmiany o charakterze technicznym. Także powiększanie liczby stanowisk nomenklaturowych nie zmieniało istoty sprawy. Największe pakiety zmian dotyczyły aparatu bezpieczeństwa i wojska. Pierwszy został przyjęty w lutym 1954 r.⁶⁵, przy czym chodziło głównie o poszerzenie listy nomenklatury w instancjach partyjnych MBP i UBP. W listopadzie 1955 r. – po długich przygotowaniach – przyjęty został nowy, znacznie poszerzony wykaz stanowisk nomenklaturowych w wojsku (MON i Wojska Wewnętrzne). Istotnym, z punktu widzenia armii zapewne kluczowym, elementem tej zmiany było objęcie nomenklaturą stanowisk liniowych od dowódców dywizji „w górę”⁶⁶. Stopniowe wydłużanie listy stanowisk trwało, jak można sądzić, stale. Porównując wykazy z początku lat 50. z materiałami z 1956 r.⁶⁷ można stwierdzić, iż w międzyczasie w nomenklaturze różnych instancji KC pojawili się m. in. : organizatorzy partyjni KC w zakładach pracy, personel naukowy szkół partyjnych, radcy handlowi, dziekani i kierownicy katedr nauk humanistycznych, kierownicy działów ZG ZMP.

Jednym ze skutków potępienia „błędów i wypaczeń” w aparacie bezpieczeństwa przez III Plenum KC (21–24 stycznia 1955 r.) był przegląd materiałów dostarczanych przez ten aparat do sektorów kadr i Kartoteki Centralnej. Komisja, składająca się z pracowników Sektora Kadr Wydzielonych, powołana w kwietniu 1955 r., opracowała zasady „uporządkowania akt osobowych”⁶⁸, co polegało głównie na usunięciu i zniszczeniu części dokumentów lub przekazaniu ich do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej⁶⁹. Nie wydaje się jednak, aby oznaczało to, iż została zaniechana procedura przekazywania przez służby specjalne (UB/SB, kontrwywiad i wywiad wojskowy) pionom kadrowym PZPR materiałów

⁶⁴ AAN, KC PZPR, 237/V–16/2.

⁶⁵ AAN, Zespół Akt Różnej Proweniencji (tzw. szafy Bieruta), sygn. tymcz. I/ 509

⁶⁶ AAN, KC PZPR, 237/V, t. 39

⁶⁷ AAN, Spuścizna W. Dworakowskiego, 471, t. 11

⁶⁸ AAN, KZ PZPR, t. 1663

⁶⁹ Od końca 1954 r. trwało ściąganie do Warszawy dokumentów rozwiązanego Departamentu X MBP, który zajmował się m. in. członkami PZPR i z którego pochodziła część dokumentów przechowywanych w pionie kadr KC i komitetów wojewódzkich. W lutym 1955 r. powołana została specjalna komisja, która miała za zadanie „zbadanie i likwidację” tych dokumentów. Jeszcze jednak w 1956 r. na posiedzeniach Biura Politycznego omawiana była sprawa dokumentów tego departamentu (AAN, KC PZPR, 1674, s. 87, 210). Ostatecznie zniszczone prawie wszystkie (resztką znajduje się AAN, w Zespole Akt Różnej Proweniencji). Jak się wydaje ogromna większość materiałów kompromitujących przekazywanych do instancji partyjnych przez MBP i UBP pochodziła z innych departamentów i wydziałów „bezpieki”.

kompromitujących członków partii oraz osoby znajdujące się w nomenklaturze.

Na fali odwilży, której istotnym składnikiem była krytyka aparatu partyjnego, jego rozrostu i przywilejów (sklepy za „żółtymi firankami”) podjęto działania mające na celu korekty istniejącego stanu rzeczy. Obok przywilejów⁷⁰, wzięto „na warsztat” także sprawę zasięgu ilościowego nomenklatury. W kwietniu 1956 r. gotowa już była analiza listy nomenklaturowej KC i propozycje zmian⁷¹. Zgodnie z tym dokumentem nomenklatura Biura Politycznego i Sekretariatu KC obejmowała 4783 osoby, z tego w aparacie partyjnym 1586 (a więc 1/3). Zestawienie nie obejmuje jednak stanowisk znajdujących się w obszarze kompetencji wydziałów KC, które – jak można obliczyć na podstawie tego samego dokumentu – obsadzały 2236 osoby. Tak więc wiosną 1956 r. w nomenklaturze KC znajdowały się 7037 osoby. Nie znalazłem, niestety, pełnych wykazów nomenklaturowych niższych instancji partyjnych. Wedle jedynych znanych mi danych, nomenklatury Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego w Krakowie⁷², instancja ta – w połowie 1956 r. – decydowała o obsadzie 482 stanowisk (w tym 240 w aparacie partyjnym), ale nie obejmuje to stanowisk znajdujących się w nomenklaturze sekretarzy (i sekretariatu) KW. Gdyby przyjąć, że sekretarze (lub sekretariat jako instancja) mieli w swych wykazach drugie tyle stanowisk⁷³, to krakowski Komitet Wojewódzki dysponował wówczas około 1 tys. nomenklaturowych stanowisk. Gdyby z kolei przyjąć, że podobna ilość miejsc znajdowała się w gestii każdego komitetu wojewódzkiego (różnice między nimi wynikały głównie z ilości dużych przedsiębiorstw przemysłowych) możnaby szacować, iż w 1956 r., w skali kraju komitety wojewódzkie decydowały o obsadzeniu kilkunastu tysięcy stanowisk. Z materiału opracowanego przez Biuro Spraw Kadrowych KC w maju 1971 r.⁷⁴ wynika, iż na poszczególne instancje partyjne przypadało stanowisk: KC – 3%, KW – 14%, KP – 83%. Gdyby przyjąć, iż takie same były proporcje piętnaście lat wcześniej, to znając liczbę stanowisk w gestii KC (4783) należałoby uznać, iż komitety wojewódzkie

⁷⁰ Np. uchwała o „ograniczeniu przywilejów materialnych dla działaczy partyjnych, państwowych, związkowych i wojskowych” – AAN, Spiszcizna Władysława Dworakowskiego, 471/11

⁷¹ Tamże

⁷² Antoni Dudek „Komitet wojewódzki PZPR jako lokalny ośrodek władzy w latach 1949–1970 (przykład Krakowa)”, w: *Centrum władzy w Polsce 1948–1970. Raport z realizacji projektu w roku 1997*, Warszawa luty 1998, s. 21

⁷³ W Komitecie Centralnym nomenklatura Sekretariatu była liczniejsza niż Biura Politycznego.

⁷⁴ AAN, KC PZPR, t. 2234

miały do dyspozycji około 22 tys., a komitety powiatowe około 130 tys. stanowisk. Jednorazowy stan nomenklatury wynosiłby więc ponad 150 tys. osób. Wielkości te są jednak najpewniej zawyżone.

Tak czy inaczej prace nad zmianami zostały zahamowane z uwagi na zawirowania polityczne, w które wpadła Polska i na agendę najwyższych władz wróciły już „za Gomułki”, wiosną 1957 r. Projekt nowego wykazu stanowisk nomenklaturowych rozpatrywany był – i zaakceptowany – na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 1 kwietnia. Ta część, która dotyczyła nomenklatury KC pozostała jako „tajna”⁷⁵, natomiast część dotycząca komitetów wojewódzkich i powiatowych (oraz równorzędnych – tzn. miejskich i dzielnicowych) została opublikowana wraz z „wytycznymi” w broszurze zaopatrzonej klauzula „wyłącznie do użytku egzekutyw komitetów”⁷⁶.

Różnice, przynajmniej jeśli chodzi o nomenklaturę KC, były niewielkie. Ogólna tendencja zmierzała do skrócenia listy stanowisk. Zniknęli z niej m. in. kierownicy wydziałów KW, personel naukowy szkół partyjnych, dowódcy dywizji, sekretarze ambasad, dyrektorzy zjednoczeń czy dyrektorzy departamentów w ministerstwach⁷⁷, co wpłynęło na zmniejszenie liczby osób (samych dyrektorów departamentów było z pewnością grubo ponad stu). Techniczny raczej charakter miało przyznanie kompetencji decyzyjnych sekretarzom KC, gdy poprzednio kompetencja takie miał tylko Sekretariat jako instancja. Być może ważniejsze było wprowadzenie obowiązku uzyskania „porozumienia” z komitetami wojewódzkimi dla niektórych stanowisk. Przyznano też większe uprawnienia Centralnemu Zespołowi Partyjnemu MON⁷⁸, który miał wnioskować o nominacje na kilkanaście wysokich (ale nie najwyższych) stanowisk wojskowych.

W posiedzeniu Biura Politycznego, które rozpatrywało zmiany w nomenklaturze, brał udział jako zaproszony do omawiania tego punktu porządku dziennego, kierownik Wydziału Organizacyjnego, Walenty Titkow, ale rok później ponownie zreorganizowano służbę personalną KC

⁷⁵ AAN, KC PZPR, 237/V t. 51.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Z jednym znaczącym wyjątkiem: pozostali dyrektorzy departamentów wywiadu, kontrwywiadu, walki z wrogami politycznymi (czyli trzon Służby Bezpieczeństwa) oraz kadr w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

⁷⁸ Składał się on wyłącznie z oficerów w służbie czynnej. Na marginesie warto chyba zwrócić uwagę na fakt, iż w PZPR nie istniał nigdy Wydział Wojskowy KC, którego rolę pełnił Główny Zarząd Polityczny (działająca w latach 1949–1956 Komisja Wojskowa Biura Politycznego zajmowała się przede wszystkim sprawami ogólnowojskowymi oraz przemysłem zbrojeniowym, a nie pracą polityczną w wojsku).

powołując Biuro Spraw Kadrowych (na prawach wydziału), którego kierownikiem został Stefan Misiaszek, wieloletni pracownik centralnego aparatu partyjnego. Oznaczało to ponowną centralizację polityki kadrowej.

Nie długo też trwała – jeśli w ogóle została na serio potraktowana – tendencja do zmniejszania liczby stanowisk nomenklaturowych, a więc dająca większe możliwości władczemu aparatowi państwowemu. W końcu 1964 r. nomenklaturę KC – poza aparatem partyjnym – uzupełniono o całą serię stanowisk⁷⁹, przywracając w istocie stan z 1956 r. Podobne zjawiska miały miejsce także na niższych szczeblach decyzyjnych. Wedle obliczeń Antoniego Dudka w krakowskim KW liczba stanowisk nomenklaturowych (poza aparatem partyjnym) wzrosła z 265 w 1957 r. do 865 w 1969 r.⁸⁰ Rozrost liczby stanowisk był niewątpliwie na rękę – a zapewne odbywał się pod naciskiem – niższych instancji. Jak się wydaje szczególnie komitety powiatowe (i równorzędne) dążyły do poszerzania swoich uprawnień personalnych. Starano się nie tylko wprowadzać na listy nowe stanowiska, ale także walczyć w odpowiednich komitetach wojewódzkich o przekazanie „w dół” decyzji personalnych. Nieomal pikantny przykład podaje w cytowanym opracowaniu Antoni Dudek: w styczniu 1968 r. w krakowskim KW dyskutowano projekt przekazania do KP i KM 48 stanowisk, ale egzekutywa nie zgodziła się m. in. na „oddanie” dyrekcji szpitali i teatrów, a równocześnie powiększono nomenklaturę KW o 41 stanowisk. Trwały też „przepychanki” między różnymi instancjami decyzyjnymi na poziomie samego Komitetu Wojewódzkiego. Np. w głosowaniu przypadł wniosek o przekazanie z kompetencji Sekretariatu do kompetencji „resortowego” sekretarza prawa do opiniowania nominacji na stanowiska docentów i profesorów⁸¹. Każdy chciał mieć w swoim ręku ten bardzo ważny instrument władzy.

Można chyba zaryzykować porównanie, że problem ilości stanowisk nomenklaturowych był podobny do problemu wielkości partii, który wyrażał się dylematem: partia masowa, a więc docierająca wszędzie, czy mniej liczna, ale bardziej zdyscyplinowana i świadoma. Duża liczba stanowisk nomenklaturowych dawała większe możliwości bezpośredniej kontroli instytucji państwowych, życia gospodarczego i organizacji społecznych, ale prowadziła do dyspersji polityki kadrowej, co stwarzało warunki dla takich patologii jak kumoterstwo czy klientelizm. Toteż co pewien czas próbowano ogólnie regulować zakres nomenklatury i hamować jej zbytni rozrost.

⁷⁹ AAN, KC PZPR, 237/V t. 547

⁸⁰ A. Dudek, tamże, s. 21. Z tym, że główny przyrost nastąpił w latach 1958–1960.

⁸¹ Tamże, s. 22–23. W tym przypadku nie chodziło o nomenklaturę *sensu stricto*, a tylko o opiniowanie do odpowiednich urzędów państwowych.

Takie właśnie działania podjęte zostały w 1969 r. kiedy to Sekretariat KC uchwalił wytyczne „W sprawie zasad i trybu opiniowania kadr objętych nomenklaturą instancji partyjnych”⁸², które miały zapewnić „obiektywne formułowanie ocen”, a równocześnie dokonano „przeglądu i wyłączenia z nomenklatury tych wszystkich stanowisk, które nie posiadają większego politycznego względnie ekonomicznego znaczenia”⁸³. W rezultacie liczba stanowisk nomenklaturowych została zmniejszona z około 116 tys. do około 87 tys.⁸⁴, przy czym gros owych redukcji miał miejsce w nomenklaturze komitetów powiatowych (i równorzędnych). Analiza przygotowana przez Biuro Spraw Kadrowych KC⁸⁵ w maju 1971 r. – a więc obejmująca *de facto* stan z przełomu 1970/71 – jest pierwszą jaką udało mi się odnaleźć w materiałach KC, tak szczegółowo przedstawiająca stan nomenklatury. Jest to jednak analiza oparta na danych formalnych (m. in. wiek, wykształcenie, staż pracy czy staż w nomenklaturze), nie zawiera ocen funkcjonowania systemu jako takiego i występujących w nim deformacji.

Mimo licznych i ważnych zmian jakie dokonały się w Polsce w ramach procesu destalinizacji, system nomenklatury stworzony w 1950 r. przetrwał lata „burzy i naporu” 1956–1957 w nienaruszonej postaci, przeszedł też suchą nogą przez najgłębszy kryzys ustrojowy lat 1980–1982⁸⁶. Niezależnie od fazy czy epoki, niezależnie od tego czy mieliśmy do czynienia ze stalinizmem czy „realnym socjalizmem”, czy Polska była mniej czy bardziej uzależniona od Wielkiego Brata, czy „budowała podstawy socjalizmu” czy też kształtowała „rozwinęte społeczeństwo socjalistyczne” – nomenklatura pozostawała jednym z kamieni węgielnych ustroju.

⁸² AAN, KC PZPR, 237/XI t. 257

⁸³ AAN, KC PZPR, 2234

⁸⁴ Tamże

⁸⁵ W październiku 1972 r. powrócono do dawnej nazwy – Wydział Kadr KC.

⁸⁶ W 1988 r. było 273. 200 stanowisk nomenklaturowych, w tym nomenklatura KC obejmowała 4. 643 stanowiska – AAN, KC PZPR, sygn. tymczasowa p. 451, t. XXXIV, s. 66